ALEKSANDRA WITKOWSKA OSU

BŁ. KINGA W ŚREDNIOWIECZNYCH PRZEKAZACH HAGIOGRAFICZNYCH*

Stosunkowo znaczna ilość zachowanych źródeł dotyczących osoby bł. Kingi (1234 - 1292) królewny węgierskiej, księżnej krakowsko-sandomierskiej, Pani Sądeckiej, fundatorki starosądeckiego klasztoru nie przekreśla faktu, iż cały szereg podawanych w jej biografiach danych wyrasta z dziedzictwa późniejszej tradycji. Stąd konieczność zachowania właściwego dystansu wobec przekazów hagiograficznych i potrzeba wyraźnego oddzielenia w nich faktów historycznie pewnych od tych, które wyrosły w kręgu tworzącej się z czasem legendy.

Przeprowadzone w tym aspekcie badania źródłoznawcze nad najstarszym anonimowym żywotem Kingi wykazały, że *Vita sanctae Kyngae ducissae cracoviensis* powstała w kręgu franciszkanów małopolskich w latach 1317 - 1329, pisana w oparciu o dość bogaty materiał źródłowy, w atmosferze żywej jeszcze pamięci minionych wydarzeń związanych z osobą Kingi, umożliwia dokonanie ustaleń chronologicznych i rzeczowych cennych dla odtworzenia historycznej o niej prawdy[1]. Zachowane dokumenty oraz zapiski trzynastoletniej annalistyki małopolskiej, odnoszące się bezpośrednio lub pośrednio do Kingi, dodatkowo zapewniają niezbędną konfrontację treści średniowiecznych przekazów hagiograficznych, do których, oprócz wspomnianego czternastowiecznego *Żywotu*, należy zbiór pośmiertnych *Miracula* z roku 1329 będący wtórną redakcją pierwotnych protokołów cudów sporządzanych u grobu Kingi w latach 1307 - 1312[2] oraz obszerny jej *Żywot* pióra Jana Długosza zredagowany przed 1474 rokiem[3]. *Vita beatae Kunegundis* powtarzająca niezmienione treści hagiograficzne najstarszego *Żywotu*, uzupełniona dodaniem nowych zapisów cudów z lat 1405 - 1471, została dedykowana biskupowi krakowskiemu Jakubowi z Sienna z myślą o skłonieniu go do podjęcia starań kanonizacyjnych w Kurii rzymskiej[4].

---

*Tekst referatu wygłoszonego na Sympozjum naukowym z okazji 700-lecia fundacji starosądeckiego klasztoru klarysek, Stary Sącz, 23 lipca 1981 r.

[1] Tekst wydany przez W. Kętrzyńskiego w Monumenta Poloniae Historica, t. 4, Lwów 1884, s. 662 - 731 poddany został analizie źródłoznawczej w naszej rozprawie: *Vita sanctae Kyngae ducissae cracoviensis* jako źródło hagiograficzne, Roczniki Humanistyczne 10 (1961), z. 2, s. 41 - 166.

[2] Tekst wydany przez W. Kętrzyńskiego w Monumenta Poloniae Historica; t. 4, Lwów 1884, s. 732 - 744. Jego krytyką zajęliśmy się w rozprawie: *Miracula małopolskie z XIII i XIV wieku. Studium źródłoznawcze*, Roczniki Humanistyczne 19 (1971), z. 2, s. 29 - 161.

[3] *Vita beatae Kunegundis*, ed. A. Przeździecki, w: *Opera omnia*, t. 1, Cracoviae 1887, s. 183 - 336.

[4] Oryginał pisany przez sekretarza Jana Długosza Krzysztofa z Dębowca znajduje się w Bibliotece klarysek w Starym Sączu. Po ponad 140 latach *Żywot* ten doczekał się przekładu polskiego ks. Przecława Mojeckiego, *Żywot ś. Kunegundy*

Wartość źródłowa wspomnianych wyżej utworów hagiograficznych wiąże się z możliwościami ich interpretacji. Analiza treści historycznych ukazuje dwa najstarsze *Żywoty* Kingi jako źródła w pewnym stopniu wybiegające poza ramy popularnych średniowiecznych legend niewiele mających wspólnego z historyczną ścisłością opisu wydarzeń. Oba teksty posiadają cechy przekazu historycznego uzupełniając tym samym skromny zasób źródeł współczesnego im dziejopisarstwa. Pozostają zatem ważne przy rekonstrukcji historycznej biografii Kingi.

Córka Beli IV króla węgierskiego z dynastii Arpadów i Marii, córki cesarza greckiego Teodora I Laskarisa, występuje w źródłach pod podwójnym imieniem: Kunegundy — Kingi. Pierwsze, w wersji łacińskiej (Cunegundis) przeważa w dokumentach małopolskiej kancelarii książęcej. Ówczesna natomiast annalistyka małopolska, najstarszy *Żywot* i *Kronika Wielkopolska* używają prawie wyłącznie zdrobniałej formy węgierskiego imienia Kunegunt, a więc: Kinga, Kynga, Kynka. Łacina Długosza powróci do formy Cunegundis. Późniejsze przekazy historiograficzne posługują się obu imionami zamiennie z przewagą pierwszego. Na Węgrzech i Podhalu znana jest w tradycji i legendzie jako Kinga i pod tym imieniem została wprowadzona przez bollandystów do edycji Acta Sanctorum[5].

W literaturze długo utrzymywała się błędnie podana przez Długosza data urodzin Kingi — rok 1204, a następnie równie mylnie wniesiona poprawka późniejszych historyków, rozpowszechniona przez bollandystów — rok 1224. Tymczasem na podstawie *Roczników Traski*, franciszkańskiego krakowskiego i małopolskiego, a także najstarszej *Vita* daje się ustalić datę właściwą — rok 1234. Dzień urodzin, występujący w dwóch jedynie przekazach: w *Roczniku Traski* i małopolskim, waha się między 19 lutego i 5 marca, przy czym ten ostatni dzień wydaje się prawdziwszy. Podający go *Rocznik Traski* odznacza się bowiem dobrymi źródłowymi informacjami odnośnie stosunków polsko-węgierskich tego okresu[6].

O najwcześniejszych latach dzieciństwa Kingi nic właściwie nie wiemy poza tym, że urodzona na Węgrzech jako trzecia z kolei królewska córka, przebywała do piątego roku życia na dworze rodziców prawdopodobnie w Ostrzyhomiu. Znając skądinąd chrześcijańskie tradycje dworu węgierskiego można być pewnym głęboko religijnego wychowania dziecka już od najmłodszych jego lat. Warto przypomnieć, że od XI wieku z tego właśnie kręgu wywodzić się będą liczni święci — królowie począwszy od św. Stefana († 1030), jego syna św. Emeryka († 1031) i św. Władysława († 1095). Dynastia Arpadów podtrzyma tę tradycję do początku XIV wieku, a Bela IV będzie ojcem aż trzech świętych córek: Małgorzaty, († 1270), Jolanty († 1298) i Kingi († 1292)[7].

---

zakonu świętej Klary, księżnej polskiej, Kraków 1617 wydanego w oficynie drukarskiej Franciszka Cezarego.

[5] *Vita b. Kingae seu Cunegundis virginis.* Ex antiquo manuscripto archivi cathedralis ecclesiae cracoviensis, w: Acta Sanctorum Julii V(1868) s. 669 - 747.

[6] Zob. M. H. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae...* s. 109 n; taż, *Kinga, Kunegunda*, w: Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny. Red. R. Gustaw, t. 1, Poznań 1971, s. 758. Por. także O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 282 n.

[7] Zob. A. Vauchez, *„Beata stirps": sainteté et lignage en Occident aux XIIIe et XIVe siécles*, w: *Famille et parenté dans l'Occident médiéval*, red. G. Duby, J. Le Goff, Rome 1977, s. 400 nn. Nie było to fenomenem znamiennym jedynie dla monarchii węgierskiej. Sytuację analogiczną spotykamy we wczesnym okresie chrystianizacji Francji i Rusi. Por. K. Górski, *Le roi saint: un problème d'ideologie féodale*, Annales E.S.C. 24 (1969), s. 370 - 376.

Rok 1239, data sprowadzenia pięcioletniej wówczas Kingi do Polski i zaślubin z Bolesławem Wstydliwym, jest jedną z najlepiej potwierdzonych źródłowo dat jej biografii. Wydarzenie to zapisuje zgodnie cała prawie ówczesna annalistyka małopolska[8] oraz potwierdza materiał dyplomatyczny: dokument Grzymisławy wydany w Wojniczu w 1239 r. i przywilej Bolesława Wstydliwego z tegoż samego roku przypomniany w późniejszym dokumencie krakowskim Władysława Łokietka z 1307 - 1310 r[9].

Rodzinne związki Arpadów z Piastami sięgały, jak wiadomo, już X wieku; szczególne natomiast ożywienie idei sojuszu polsko-węgierskiego przypadło na wiek XIII. Po śmierci Henryka Brodatego, księcia krakowskiego i śląskiego, zabrakło opiekuna dla małoletniego podówczas Bolesława, księcia sandomierskiego. Powstała zatem myśl związania się z silnym sąsiadem królem węgierskim Belą IV[10]. Sam Bolesław Wstydliwy wyraźnie stwierdza w jednym ze swych dokumentów, że poślubiając Kingę poszedł za radą ówczesnego biskupa krakowskiego Wisława oraz panów krakowskich będących zwolennikami polityki ścisłej współpracy z Węgrami[11]. Nie znajdują potwierdzenia sugestie późniejszych biografów Kingi przyznające inicjatywę tegoż związku Salomei i Grzymisławie, a więc siostrze i matce księcia. Sytuacja polityczna, zagrażające zarówno Węgrom jak i Polsce niebezpieczeństwo mongolskie, a równocześnie brak od czasów likwidacji sprawy ruskiej sprzecznych interesów obu państw, wpłynęła decydująco także na dwór węgierski, początkowo nieprzychylny prośbie posłów polskich wysłanych na Węgry. Bela IV nie ukrywał, że „bolało go niesłychanie poniżenie własnego majestatu królewskiego przez te nierówne związki" córek z książętami ruskimi i polskimi i że przyzwalał im jedynie ze względów politycznych licząc na utworzenie tym sposobem koalicji przeciw zagrażającym Mongołom[12]. Bolesław Wstydliwy rzeczywiście nie przedstawiał jakiejś wyjątkowej partii, był jedynie księciem sandomierskim pretendującym z wielu innymi Piastowiczami do objęcia tronu krakowskiego.

Spotkanie pięcioletniej Kingi z trzynastoletnim Bolesławem nastąpiło w Wojniczu, gdzie najprawdopodobniej doszło do zawarcia uroczystej umowy małżeńskiej. Ze względu na małoletność obojga książąt były to „sponsalia de futuro", a więc zarękowiny, po których w parę lat później, najwcześniej dopiero po roku 1246 biorąc pod uwagę przepisy ówczesnego prawa kanonicznego odnośnie do wymaganego wieku nowożeńców, miał miejsce właściwy akt zaślubin — „sponsalia de praesenti"[13]. Ceremonia ta odbyła się już w Krakowie, w stolicy księstwa, ponieważ od 1243 r. Bolesław Wstydliwy został definitywnie księciem krakowsko-sandomierskim.

Pierwsze lata pobytu Kingi w Polsce przypadły na okres ciężki dla kraju i niespokojny. Początkowo przebywała na dworze w Sandomierzu, gdzie pod

---

[8] *Rocznik Traski*, w: Monumenta Poloniae Historica, t. 2 (1872), s. 837; Rocznik kapitulny krakowski, w: tamże, s. 803; Rocznik franciszkański krakowski, w: tamże, t. 3 (1878), s. 49; Rocznik małopolski, w: tamże, s. 167.

[9] Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosiński, t. 1, Kraków 1876, nr 24; Kodeks dyplomatyczny Katedry krakowskiej, wyd. F. Piekosiński, cz. 1, Kraków 1874, nr 122.

[10] Zob. R. Karpiński, *Bolesław Wstydliwy*, w: Poczet królów i książąt polskich, Warszawa 1978, s. 191n.

[11] Por. J. Dąbrowski, *Z czasów Łokietka*. Studia nad stosunkami polsko-węgierskimi w XIV w., Kraków 1916, s. 278nn; B. Włodarski, *Salomea, królowa halicka*, Nasza Przeszłość 5 (1957), s. 72n.

[12] Zob. List Beli IV do papieża Innocentego IV z 1254 r. cyt. w B. Ulanowski, *Drugi napad Tatarów na Polskę*, Kraków 1884, s. 5, przyp. 1.

[13] Por. M.H. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae...*, s. 111.

okiem Grzymisławy i wspomnianego w źródłach pedagoga Mikula wychowywała się ówczesnym zwyczajem wraz ze swym przyszłym małżonkiem. Z nim także dzielić będzie trudy tułaczki i niebezpieczeństwa spowodowane najazdem wroga. Wieści o zdobycznym pochodzie Mongołów na Rusi, o zajęciu kolejno grodów Riazania, Moskwy, Włodzimierza nad Klaźmą, Suzdala, Rostowa i Jarosławia od 1237 roku niepokoiły Węgrów i Polaków. Po zdobyciu Kijowa i Włodzimierza Wołyńskiego stanęli Tatarzy pod koniec stycznia 1241 r. na pograniczu obu zaniepokojonych państw. Jakkolwiek najazd wroga skierowany był głównie na terytorium Węgier nie oszczędził jednak południowych ziem polskich. Na wiadomość o zdobyciu Lublina i Zawichostu Bolesław z Kingą i Grzymisławą opuszcza Sandomierz szukając schronienia w Krakowie, skąd po klęsce rycerstwa polskiego pod Chmielnikiem koło Szydłowa (18. 3. 1241) uchodzi z dworem w stronę Węgier sądząc zapewne, że pod opieką Beli będzie bezpieczny. Tymczasem Węgry po przegranej bitwie nad rzeką Sajo (11. 4. 1241) pokryły się zgliszczami i trzeba było szukać innego miejsca. Długosz wspomina o pobycie książąt w zameczku pienińskim i dalszej ucieczce na Morawy, gdzie miano znaleźć gościnę w klasztorze cystersów, prawdopodobnie w Welehradzie. Wskazywałby na to późniejszy przywilej Bolesława, znany jedynie z potwierdzenia go przez Wacława II w 1295 r., nadający temuż konwentowi prawo do pobierania corocznie pewnej ilości soli z żupy bocheńskiej, co mogło być spłacanym przez księcia długiem wdzięczności[14],

Powrót na ziemie polskie możliwy był dopiero po śmierci wielkiego chana Ogdaja (11. 12. 1241). Mongołowie wycofali się wówczas z podbitych terenów. Ze względu jednak na trwające walki Piastowiczów o tron krakowski opustoszały po śmierci Henryka Pobożnego pobyt na obczyźnie przedłużył się prawdopodobnie do kwietnia 1243 r. Wówczas to, po pokonaniu głównego przeciwnika roszczącego sobie prawo do dzielnicy senioralnej Konrada Mazowieckiego w bitwie pod Suchodolem, Bolesław z Kingą mogli osiąść na stolicy księstwa krakowsko-sandomierskiego. Walki z Konradem trwały nadal i zakończyły się dopiero wraz z jego śmiercią cztery lata później[15].

Ponieważ oba zamki, krakowski i sandomierski, poważnie zniszczone w czasie najazdów nie nadawały się do zamieszkania, rezydencja dworu książęcego przeniesiona została do Nowego Korczyna nad Wisłą. Lata tu spędzone, jak przekazała tradycja, miały stanowić szczególnie trudny okres w życiu Kingi. Były to lata trudnej walki, o zachowanie dziewiczości w małżeństwie z Bolesławem, walki, wokół której z biegiem czasu narosła barwna legenda. Zdecydowana postawa Kingi miała, według tradycji, doprowadzić do zgody księcia i złożenia przez obu małżonków na ręce biskupa krakowskiego Prandoty ślubu dozgonnej czystości[16]. Tyle tradycja i legenda. Historia nic na ten temat nie powie, ale i nie zaprzeczy, skoro podobne wypadki nierzadko zdarzały się na ówczesnych dworach panujących.

Należałoby także z dużym prawdopodobieństwem uznać za prawdziwą zamieszczoną w *Vita* wiadomość o przyjęciu przez Kingę reguły III Zakonu św. Franciszka jeszcze za życia księcia. Fakt ten tłumaczy szczególna popularność idei franciszkańskiej na dworach kciążęcych, a dodatkowo potwierdzenie znajduje w dobrze znanej życzliwości Bolesława i Kingi dla franciszkanów — duchowych ich kierowników[17].

---

[14] Zob. B. Ulanowski, *dz. cyt.*, s. 14nn.
[15] Por. R. Karpiński, *dz. cyt.*, s. 190n.
[16] Zob. M. H. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae...*, s. 137n.
[17] Por. J. Gobry, *St. François d'Assise et l'esprit franciscain*, Paris 1957, s. 33n.; J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*,

Ta sama tradycja wspomina o przedsiębranych przez Kingę kilkakrotnych podróżach na Węgry. Materiał dyplomatyczny potwierdza relacje hagiografow. Kinga nadając liczne swobody mieszczanom starosądeckim zagwarantowała sobie w zamian w jednym ze swych dokumentów pomoc w czasie przejazdów przez Stary Sącz w drodze na Węgry[18]. Legenda wiąże z jednym z pobytów Kingi na Węgrzech cudowne odkrycie soli w Bochni. W rzeczywistości była to prawdopodobnie interwencja księżnej przy sprowadzeniu do Polski wyszkolonych górników węgierskich, którzy bądź to dokonali wybicia pierwszego szybu w Bochni w 1251 r., bądź wprowadzili lepsze metody eksploatacji złóż przyczyniając się tym do rozkwitu bocheńskich salin[19].

Udział Kingi w rządach Bolesława, na którego miała niejednokrotnie wywierać decydujący wpływ, potwierdzają liczne dokumenty wystawiane najczęściej w imieniu obojga książąt[20]. Bolesław chcąc okazać żonie wdzięczność za trud współrządzenia, a zwłaszcza za ofiarowanie w momencie krytycznym dla skarbu państwa części posagu na potrzeby kraju, oddał Kindze na mocy przywileju z dnia 2 marca 1257 roku w wieczyste posiadanie całą Ziemię Sądecką ustanawiając ją prawną i jedyną właścicielką[21]. Od tego momentu pojawia się imię Kingi we wszystkich dokumentach regulujących sprawy gospodarcze Sądecczyzny. Ponowny najazd Tatarów na przełomie 1259/60 roku przerwał i tym samym opóźnił energicznie podjętą przez księżnę akcję zagospodarowania oddanych jej ziem[22].

Obok licznych wystawianych wspólnie z Bolesławem dyplomów uposażeniowych, przywilejów i ich potwierdzeń, różnego rodzaju immunitetów, których odbiorcami w wielu wypadkach były instytucje kościelne, zwłaszcza katedra krakowska, klasztory benedyktyńskie, cysterskie, miechowickie czy franciszkańskie, oprócz nowych fundacji kościołów w Nowym Korczynie, Bochni, a prawdopodobnie także w Jazowsku i Łącku, obok roli jaką odegrała w podjętych przez duchowieństwo krakowskie staraniach wokół kanonizacji św. Stanisława, trwałym śladem działalności Kingi pozostaje przede wszystkim główne dzieło jej życia: fundacja starosądeckiego klasztoru klarysek. Zakon ten cieszył się na ziemiach polskich dużą przychylnością ze strony dworów książąt dzielnicowych, zwłaszcza krakowskiego, wrocławskiego i kaliskiego. Jeśli można by mówić o pewnej rywalizacji z jaką spotkali się franciszkanie w Polsce ze strony zakonu dominikańskiego, to w wypadku żeńskich gałęzi obu formacji mendykanckich zdecydowane pierwszeństwo i popularność przysługiwały od samego początku sprowadzonym przez Salomeę córkom św. Klary. Sam fakt, że z górą dwadzieścia Piastówien w okresie pierwszych fundacji klarysek na ziemiach polskich wstąpiło w ich szeregi ma swoją wymowę. Było to zresztą zjawisko dające się zaobserwować

---

w: Kościół w Polsce t. 1 Średniowiecze, red. J. Kłoczowski, Kraków 1968, s. 470nn.; Cz. Deptuła, A. Witkowska, *Wzorce ideowe zachowań ludzkich w XII i XIII wieku*, w: Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo — społeczeństwo — kultura, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 146nn.

[18] Kodeks dyplomatyczny małopolski, t. 2, Kraków 1886, nr 474. Por. M. H. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae...*, s. 112.

[19] Zob. M. H. Witkowska, *Kinga-Kunegunda...*, s. 761.

[20] Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej, cz. 1 nr 43, 81, 83; Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. 1 nr 44, 60, 61, 63, 65, 75, 77, 78, 79, 81, 94, 95, 102, 132; t. 2 nr 446, 447, 449, 476, 481.

[21] Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. 2 nr 452.

[22] Zob. M. Cabalska, *Pradzieje Starego Sącza i jego najbliższej okolicy*, w: Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku, red. H. Barycz, Kraków 1979, s. 33n.; F. Kiryk, *Zarys dziejów latyfundium starosądeckiego*, w: Historia Starego Sącza..., s. 116nn.

w szerszej skali, o czym świadczy imponujący w tym czasie rozkwit II Zakonu franciszkańskiego w całej środkowej Europie[23].

Przebieg fundacji w świetle przekazów źródłowych, różniący się znacznie od ogólnie znanych późniejszych opisów, przedstawia się następująco. 7 grudnia 1279 roku umarł w Krakowie książę Bolesław. Kinga zaraz po jego śmierci opuściła prawdopodobnie Kraków udając się do Starego Sącza gdzie podjęła starania doprowadzenia do skutku od dawna już zamierzonej fundacji starosądeckiej. Prawdopodobnie towarzyszyła jej młodsza siostra Helena-Jolanta nosząca się również po śmierci męża Bolesława Pobożnego w kwietniu 1279 r. z zamiarem sprowadzenia klarysek do Gniezna i przyjęcia franciszkańskiej reguły[24]. Czas między grudniem 1279 a lipcem 1280 r. wypełniły Kindze spory i utarczki z Leszkiem Czarnym spadkobiercą Bolesława będącym najwyraźniej przeciwnym fundacji klasztoru. Sam zatarg, trwający od chwili wstąpienia Leszka na tron krakowski aż do 1284 roku, wyrósł jak wiadomo na tle sprzeciwu księcia wobec chęci dokonania przez Kingę aktu darowizny Ziemi Sądeckiej na rzecz nowo fundowanego konwentu. Istotnej przyczyny sprzeciwu księcia należałoby dopatrywać się z jednej strony w zamiarze Leszka wydzielenia z Ziemi Sądeckiej wiana dla swej żony Gryfiny na wypadek jego śmierci, z drugiej strony w chęci zapewnienia sobie pełnych wpływów władczych. Równocześnie Leszek bał się prawdopodobnie możliwości dalszych darowizn Kingi na rzecz Kościoła, a tym samym pomniejszenia obszaru Ziemi Sądeckiej, którą miał dziedziczyć po śmierci Kingi. Przeprowadzenie fundacji starosądeckiej było ostatecznie wynikiem zgody między Leszkiem i Kingą zawartej w dniu 6 lipca 1280 r. Data dokumentu fundacyjnego wystawionego tego samego dnia byłaby równocześnie datą założenia klasztoru oraz przeniesienia doń pewnej liczby klarysek ze Skały. Nie była to jednak ugoda szczera. Książę nadal odmawiał Kindze praw do Sądecczyzny i Biecza. W obronie stanął biskup krakowski Paweł z Przemankowa, co z kolei wywołało ostry spór księcia z biskupem, w czasie którego doszło do uwięzienia Pawła w Łagowie. Osobista interwencja Kingi doprowadziła do uwolnienia biskupa. Konflikt z Leszkiem został ostatecznie zlikwidowany około 1284 roku, kiedy to nastąpiło po ednanie zwaśnionych oraz zabezpieczenie przywilejami książęcymi na przyszłość wszystkich posiadłości klasztornych[25].

Trudno ustalić datę wstąpienia Kingi do klarysek. Najstarszy jej *Żywot* wiąże fakt ten z dniem 10 grudnia 1279 r. Ze względu na przedstawiony wyżej przebieg fundacji nie da się przyjąć, by w trzy dni po śmierci męża miała Kinga zostać klaryską. Po raz pierwszy zostaje nazwaną „soror ordinis s. Francisci" w dokumencie z dnia 2 stycznia 1281 r., a ostatni raz występuje z tytułem „domina" w dyplomie Leszka z 31 września 1280 r.[26]. Cały więc rok dzieli związanie się Kingi z konwentem starosądeckim od dnia śmierci Bolesława. Wiadomo natomiast z zachowanego dokumentu, że 24 kwietnia 1289 roku złożyła profesję zakonną przyjmując, jak przekazała tradycja welon z rąk wspomnianego już biskupa Pawła[27]. Władzę nad Sądecczyzną i przynależne jej tytuły książęce oddała żonie Leszka, Gryfinie.

---

[23] Cz. Deptuła, A. Witkowska, *dz. cyt.*, s. 150.

[24] M. H. Witkowska, *Kinga-Kunegunda...*, s. 762.

[25] Por. Wł. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa, biskup krakowski 1266 - 1292*, Nasza Przeszłość 9 (1959), s. 198nn; F. Kiryk, *Dzieje miasta w okresie staropolskim*, w: Historia Starego Sącza..., s. 50nn.

[26] Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. 2 nr 490, 491.

[27] *Tamże*, nr 513.

Nic nie wskazuje, by Kinga piastowała w klasztorze ważniejsze funkcje i godności. Zajmowała się jedynie sprawami majątkowymi konwentu. Tradycja klasztorna natomiast przypisuje jej wprowadzenie polskiej pieśni, polskich kazań i polskich pacierzy do służby Bożej pierwszej generacji starosądeckich klarysek. W konwencie starosądeckim spędzi około dwunastu lat zachowując surową regułę nadaną klaryskom w 1263 r. przez Urbana IV. Wraz z siostrami przeżyje jeszcze jeden najazd Mongołów trwający od grudnia 1287 do stycznia następnego roku[28]. Cały cykl legend stworzy fantazja kochającego ludu wokół postaci księżnej — klaryski chroniącej się przed wrogiem w Pieninach, legend do dziś żywych w ludowej tradycji Sądecczyzny[29].

Zapiski rocznikarskie zgodnie podają rok 1292 jako datę śmierci Kingi[30]. Dokumenty dodatkowo wiadomość tę potwierdzają. Ostatni bowiem dokument wystawiony zostaje przez Kingę 28 maja 1292 r., a już w dokumencie Wacława II z dnia 28 listopada tegoż roku mówi się o niej jako o zmarłej[31]. Zatem data dzienna śmierci podana w *Vita* „in vigilia beati Jacobi apostoli" (24 lipca) wydaje się być do przyjęcia. Ten sam przekaz hagiograficzny podaje, że śmierć Kingi poprzedziła długa, trwająca od 21 września 1291 r. nie znana bliżej choroba.

Średniowieczne *Żywoty* Kingi, jak wszystkie tego rodzaju przekazy będące z natury swej i przeznaczenia przede wszystkim wykładem utrwalonych powszechnie w obiegu wyobrażeń świętości, jej wzorcem, katalogiem cnót, gubią w literackim zapisie hagiograficznym indywidualne rysy świętej schematyzując jej sylwetkę i dając obraz postaci wzorcowej. Model świętej w najstarszych *Vita* Kingi, ukształtowany w duchu ideałów franciszkańskich, będący ciekawym świadectwem ich recepcji na gruncie polskim, w pewnym stopniu, jak wolno sądzić, może odpowiadać prawdzie o niej samej. Niewątpliwie, wpływy Braci Mniejszych na dworze krakowskim, ich rola w tworzeniu ówczesnej mentalności religijnej, bliski kontakt z Salomeą, pierwszą polską klaryską, musiały wywrzeć wpływ decydujący na wewnętrzne życie Kingi[32].

Duchowość Kingi ukazana zostaje w najstarszej tradycji w kategoriach znamiennych dla niej cnót: pobożności, dobroci, miłości, pokory, ubóstwa, posłuszeństwa, miłosierdzia i pokuty. Ponad nimi dominuje duch surowej ascezy oraz przekonanie o wartości życia dziewiczego poświęconego niezależnie od stanu samemu Bogu. Od dzieciństwa miała Kinga łączyć z pragnieniem zachowania dozgonnego dziewictwa wielką czystość duszy uzewnętrzniającą się w skromności i umartwieniu zmysłów[33]. Ustawiczny wysiłek ascetyczny pokazany został w jej *Vita* w zewnętrznych przejawach zdumiewających niejednokrotnie surowością, a często ostrością stosowanych środków. Składają się na nie między innymi zachowywane od dzieciństwa częste całodzienne posty w wigilie uroczystości maryjnych i szczególnie czczonych świętych: Jana Chrzciciela, Jana Ewangelisty, Mikołaja i Marcina.

---

[28] Por. R. Grodecki, St. Zachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 1, Kraków 1926, s. 329nn; M. H. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae...*, s. 116n.

[29] Zob. bibliografię załącznikową do hasła Kinga-Kunegunda w: Hagiografia polska..., s. 777n.

[30] M. H. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae...*, s. 114, przyp. 235.

[31] Kodeks dyplomatyczny Małopolski t. 2 nr 519, 521.

[32] Analizą franciszkańskiego wzorca osobowego zajęliśmy się szerzej w naszej rozprawie: *Vita sanctae Kyngae...*, s. 152nn.

[33] Por. *tamże*, s. 136.

Katarzyny i Małgorzaty, podwajane w surowości z chwilą wstąpienia do klasztoru, wiele praktyk pokutnych takich jak: używanie dyscypliny, noszenie włosiennicy, chodzenie bez obuwia, nocne czuwania na modlitwie, zachowanie reguły milczenia. Podejmowana przez Kingę pokuta ukazana jest przez hagiografów jako forma ekspiacji i protestu przeciw zmaterializowanemu światu, a także jako sposób urzeczywistnienia ideałów ewangelicznych naśladowania Chrystusa ubogiego i cierpiącego.

Z duchem surowej pokuty miała Kinga łączyć franciszkańską radość doskonałą, radość ze złorzeczeń i potwarzy, radość z fizycznych cierpień, radość w obliczu nadchodzącej śmierci. Motyw ostrej pokuty splata się także w popularyzowanym w *Vita* wzorcu z wątkami wydarzeń ilustrującymi heroiczną miłość i pokorę księżnej. Praktyka wielkoczwartkowego mandatum, obmywanie stóp żebrakom, liczne jałmużny, cnota wielkodusznego przebaczenia, a przede wszystkim kult ubóstwa wiążą model świętej z aktualnymi prądami pobożności franciszkańskiej.

Osobista asceza pozostaje w kontraście z dobrocią, łagodnością, miłosierdziem okazywanym najbardziej potrzebującym. Tradycja zachowa pamięć o Kindze jako „matce ubogich i wszystkich strapionych", tej, która bierze w swe ręce obronę praw sierot i wdów, więźniów i ubogich.

Typowa dla franciszkanizmu pobożność chrystocentryczna przypisywała Kindze specjalny kult tajemnic Chrystusowych: Wcielenia i Odkupienia. Miłość Ukrzyżowanego wyrażała się w formie szczególnego jej nabożeństwa do pięciu Ran Chrystusowych oraz kultu tajemnic Męki.

Ślady kultu maryjnego w *Vita* to przede wszystkim wzmianki o uroczystym obchodzeniu przez Kingę świąt Matki Bożej, zwyczaju czczenia sobót, specjalnej czci kościołów noszących wezwania maryjne, hojnym ich obdarowywaniu i uposażaniu.

Formy praktyk religijnych, w jakie obfitują *Żywoty* Kingi, owe długie czuwania nocne, leżenia krzyżem, modlitwy połączone z wieloma gestami, pozostają typowe dla pobożności uczuciowej, niekiedy powiązanej z myśleniem magicznym gustującym w cudownościach. Przypisywany Kindze dar łask nadzwyczajnych: przepowiedni, wizji, przenikania sumień, a przede wszystkim udzielona jej moc cudotwórcza wieńczyły niejako propagowany przez hagiografów wzorzec osobowy[34].

Sommario

Appoggiandosi sulla base delle fonti storici, della tradizione e delle leggende si può determinare i cenni biografici di beata Kinga. Come la data della sua nascita si può prendere l'anno 1234. La nostra beata cresceva nell'ambiente denso di religiosità buona e profondissima; Bela IV, oltre di Kinga, fu padre di altre due sante: Margarita e Jolanta. Kinga, fidanzata con principe di Cracovia, Boleslao, delto Pudico, venne nell'anno 1239 in Polonia. I legami fra le familie di Arpad e di Piast risalgono del X secolo, ma la loro rifioritura ricorre proprio nel XIII secolo, una delle cause di ciò fu l'invasione dei Mongoli. I giovani sposi si incontrarono in Wojnicz, ma il matrimonio di loro fu benedetto a Cracovia. Le fonti permettono a costatare che Kinga fu costretta a lasciare la Polonia per qualche tempo (nell'anno 1241), a causa dell'invasione tatara e delle bataglie dei duchi per ottenere il trono di Cracovia; ella ritornò nello stesso anno. Si è conservata la tradizione dei viaggi della nostra beata alla patria, come pure del suo contributo all'esploatazione delle saline di Bochnia. Le fonti menzionano anche della sua

[34] *Tamże*, s. 141nn.

partecipazione al governo del suo marito Boleslao. Nell'anno 1257 (del 2 marzo) il mahito affidō a lei la terra di Sandecz (Stary Sącz). Oltre di ciō ci sono conservati i documenti dei molti conferimenti e privilegi concessi dai coniugi ducali alle chiese, parrochie e monasteri, tra i quali il posto principale occupō la fondazione del monastero in Stary Sącz, fatta dopo la morte di Boleslao (avvenuta il 7. 12. 1279), a precisamente il 24. 07. 1280. In questo monastero entrō lei stessa, facendo la professione solenne il 24. 04. 1289; qui anche morì il 24. 07. 1292. Prendendo come base le fonti, tradizioni e leggende si puō fare un catalogo delle virtù principali della nostra beata; ne si puō vedere i cenni caratteristici della spiritualità francescana.